



**Marek Widuch**  
– gliwicki radny z  
SLD

**- Jakie potrawy znajdują się u Pana na wigilijnym stole?**

- Na wigilijnym stole w rodzinnym domu tradycyjnie znajduje się zupa grzybowa, karp, kapusta z grochem, kompot z suszu, a na deser śląskie makówki. Z kolei na stole u rodziców żony jest dodatkowo czerwony barszcz z uszkami, karp w galarecie serwowany z szarym sosem, trzy rodzaje pierogów, a na deser kutia i piernik.

**- Kto zajmuje się przyrządzeniem tych smakołyków?**

- Jak dotychczas, Wigilię spędzaliśmy u rodziców moich lub małżonki. W ubiegłym roku byliśmy u moich, a w tym roku Wigilię spędzamy u teściów. Zatem w głównej mierze to rodzice zajmują się przygotowaniem większości potraw.

**- Jaki wymarzony prezent chciałby Pan znaleźć pod choinką?**

- Każdy prezent sprawia mi obryzmia frajdę, a im większym jest on zaskoczeniem, tym lepiej. Dlatego z niecierpliwością czekam, co to będzie w tym roku, bo na pewno jest to miły dodatek kolacji wigilijnej.

**- Jakie prywatne plany ma Pan na 2011 rok?**

- Chciałbym wyjechać z żoną i naszą małą córeczką na pierwsze wspólne wakacje. W tym roku ze względu na ciężą małżonki, oczekiwania na narodziny córki i przygotowania do wyborów, nie byliśmy na dłuższym urlopie. W przyszłym roku chcemy wybrać się na dłuższe wakacje nad polskie morze.



**Krzysztof Korwin Piotrowski**  
– reżyser filmu  
„Z Gliwic do Paryża – Wojtek Pszoniak”,  
kierownik artystyczny  
Gliwickiego  
Teatru Muzycznego

**- Jakie potrawy znajdują się u Pana na wigilijnym stole?**

- Nie wyobrażam sobie Wigilii bez barszczu czerwonego z uszkami, który jest kiszony w domu przez dwa tygodnie, a jego zapach roznosi się w kuchni i salonie. Tradycyjnie jemy też pierogi ze słodką kapustą, smażonego karpia i kapustę z grzybami. Deser od dzieciństwa kojarzę ze wspaniałym tortem waniliowym, przygotowywanym według receptury mojej babci Zofii Pendereckiej – jest robiony z orzechów i jajek, z dodatkiem prawdziwej wanilii z Madagaskaru.

**- A kto przygotowuje potrawy wigilijne?**

- Barszcz, farsz do uszek, kapustę i tort zawsze przygotowuje moja mama, Barbara Penderecka-Piotrowska. Do innych potraw włącza się cała rodzina. Tym razem będziemy spędzać Wigilię u mojej kochanej siostry, więc podział ról będzie nieco inny niż zazwyczaj, ponieważ zarówno siostra, jak i jej mąż są znakomitymi kucharzami.

**- Jaki wymarzony prezent chciałby Pan znaleźć pod choinką?**

- Apartament na Majorce. Uwielbiam tę wyspę... A tak realnie – wystarczy mi jakiś ciepły sweter, bo jestem zmarzluchem.

**- Jakie prywatne plany ma Pan na 2011 rok?**

- Chciałbym zrealizować plany związane z produkcją dwóch filmów dokumentalnych o wybitnych Polakach: Barbarze Ptak – kostiumografce filmowej i teatralnej, współtworzącej filmy nominowane do Oscara, oraz o poecie Adamie Zagajewskim, poważnym kandydacie do Nagrody Nobla, który przez 18 lat mieszkał w Gliwicach.

## Zaparkował w poprzek drogi

**W przedświątecznej gorączce zakupów, niektórym kierowcom droga myli się z parkingiem.**

Wszyscy przyzwyczaili się już do widoku „cwaniaków” zajmujących wolne miejsca dla niepełnosprawnych, ale coś takiego?

Kierowca Daewoo Espero zaparkował auto dokładnie w poprzek drogi, skutecznie blokując w ten sposób przejazd.

Auto zostawione w sobotę na parkingu gliwickiego Auchan, wzbudzało spore zainteresowanie wychodzących z centrum handlowego klientów. Część z nich robiła sobie nawet na tle zaparkowanego samochodu zdjęcia.

– Czy kierowca to kobieta? – zastanawiał się głośno jeden z przechodniów. Podejrzania nie udało się nieste-



ty zweryfikować, auto stało na parkingu bardzo długo.

„Geniusz pomysłu” wypisał ktoś w śniegu na boku auta. Nam pozostaje podpisać się pod tym apelem do kierowcy.

**Zapoluj z nami na absurdy.**

Byłeś świadkiem absurdalnej, zabawnej, nietypowej bądź bulwersującej sytuacji? Wyślij nam zdjęcia wraz z komentarzem. Najciekawsze opublikujemy na stronach **24gliwice** lub w **Gazecie Miejskiej**.

Kontakt: redakcja@gazeta-miejska.pl

## Schroniskowe zwierzaki też chcą mieć święta

**Chcesz w ten magiczny, przedświąteczny czas spełnić dobry uczynek, ale nie wiesz jak? Na Twoją pomoc czeka wielu potrzebujących ludzi, ale także i zwierzęta. Może warto pomyśleć o wsparciu gliwickiego schroniska?**



Jak to zrobić? W dwojaki sposób. Najprościej jest wpłacić pewną sumę na konto schroniska, które zarządzane jest przez Miejski Zarząd Usług Komunalnych. Pracownicy placówki doskonale wiedzą, na co przeznaczyć pieniądze, co jest w danym momencie

najpotrzebniejsze.

To nie jedyna forma wsparcia tego miejsca. Możesz się wybrać bezpośrednio do schroniska, przekazując darowiznę rzeczową.

– Można zjawić się w placówce, zabierając ze sobą karmę

dla zwierząt suchą lub w puszkach, ryż, kaszę czy makaron – wylicza **Iwona Kokowicz, rzecznik prasowy MZUK**. – Chętnie przyjmowane są też smycze, miski, a także koce, odzież i pościel, które nie muszą być nowe – ważne, żeby były czyste – dodaje.

Schronisko mieści się w gliwickiej dzielnicy Sośnica przy ul. Wschodniej. Dojedziesz tam nie tylko samochodem, ale także autobusem linii 197 lub minibusem z ul. Bohaterów Getta Warszawskiego. Szczegóły na stronie internetowej schronisko.gliwice.pl.

Może przywożąc podarunek dla zwierzątek, zabierzesz jednego ze sobą, by nigdy

mu już niczego nie brakowało? Choć psy i koty w gliwickiej placówce mają do dyspozycji ogrzewany budynek i warunki niekiedy lepsze, niż ich „koledzy” przywiązani do przydomowej budy - jednak to miejsce prawdziwego domu z kochającymi ludźmi im nie zastąpi.

W gliwickim schronisku przebywa obecnie około 300 psów i około 25 kotów. Jak mówi Iwona Kokowicz, okres świąteczny nie wiąże się z drastycznym wzrostem czy spadkiem liczby podopiecznych, a wszelka pomoc ze strony darczyńców jest potrzebna przez cały rok.

(mu)

Darowizny pieniężne na rzecz schroniska można wpłacać na konto:

**ING Bank Śląski**

**29 1050 1285 1000 0002 0213 1835**

Miejski Zarząd Usług Komunalnych  
44-109 Gliwice ul. Strzelców Bytomskich 25c  
tytuł wpłaty: **darowizna na rzecz schroniska**